

DANUTA ZIPPER-OLĘDZKA

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Kazimierz Dolny, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Kazimierz Dolny, dwudziestolecie międzywojenne, dzieciństwo, letnisko, materiały krawieckie, Gabriela Silberstein

Letnisko w przedwojennym Kazimierzu Dolnym

W Kazimierzu Dolnym byliśmy na letnisku. Tam były takie stragany z materiałami, pamiętam zapachy tych materiałów, i wybierałyśmy kreton na sukienki, wtedy dzieciom się szyło sukienki, które się nazywały dirndl. Ja nie wiem, tak to zapamiętałam. Materiał był identyczny, tylko w dwóch różnych kolorach, mnie się podobała jeden, a Rysi drugi, no i nie mogłyśmy dojść do porozumienia, więc w końcu kupiono dla mnie ten, a dla niej ten. Ci ludzie, którzy to sprzedawali, mówili bardzo łamaną polszczyzną, więc musieli to być Żydzi.

Pamiętam ruiny zamku, chodziłyśmy tam. Pamiętam, że tam ktoś miał malutkiego psa, szczeniaka i strasznie byłam zazdrosna, mam też fotografię z tym szczeniakiem. Chodziliśmy na plażę, nie umiałam pływać, bardzo chciałam się nauczyć, ale się nie nauczyłam wtedy. Przychodził taki pan, znajomy dorosłych, na imię miał Oskar i bardzo się lubił z nami bawić. Ponieważ ja byłam niejadek, to on przychodził ze szklanką kwaśnego mleka i mówił: „To jest siadełko mydełko” i ja wypijałam. Bardzo go lubiłam.

Tam chyba kilka rodzin wynajmowało, ja nie pamiętam dokładnie tych ludzi, jadło się śniadanie, ta właścicielka pensjonatu podawała do stołu, siadało się pod drzewami, przy takim wielkim stole i wszyscy jedli, tylko nie ja.

Data i miejsce nagrania	2012-09-04, Sztokholm
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"